

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. **
Nekrologi i reklamy 60 groszy. **

** Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
*** Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Ruch młodych.

Przeciwstawienie między starymi i młodymi jest stare jak świat i zarazem wiecznie młode. Byłoby złą rzeczą by ci, którzy po starych przyjdą, nie mieli ambicji, by wnieść nowe wartości w życie narodu. W atmosferze takiej chińszczyzny, gdyby jedno pokolenie było tylko kopją drugiego, nie byłoby mowy o rozwoju sił narodu. Młodzi prócz ambicji, wnoszą nowe siły, wnoszą świeżą wiarę i rozpęd twórczy i na tej drodze utrzymuje się ciągłość życia narodowego, które nie ma widocznego kresu, jak ma ten kres życie jednostki. Naród zaczyna się starzeć, więdnąć i rozkładać, gdy młode pokolenia nie potrafią już wnieść nowych pierwiastków w jego życie.

Niezawsze jednak stosunek młodego pokolenia do starych jest jednakowy. Zdarza się czasami, że młode pokolenie wyrosło w atmosferze ostrej walki z tem, co je otacza. Zasklepia się w swoich ideałach i uprzedzeniach, gardzi tem, co widzi, chce, żeby świat z gruntu przewrócić. Te zapędy łagodnieją czasami z wpływem czasu, ale niezawsze płynnie z tego pożytek dla narodu. Wielcy rewolucjoniści w czasach swej młodości, widząc, że żywili nierealne marzenia, opadają z sił, czasami nawet upadają moralnie, szukając pełnej życiowej kariery. To też nie wychodzi to na dobre dla narodu, gdy między starem a młodem pokoleniem wykopuje się nieprzebyte przepaść. Wielu ludzi nie próbuje przez nią zbudować mostu i staje na miejscu, w to życie wstępują już nie młodem, lecz naiwnymi dziećmi.

Stosunek starszych do młodych ma istotne znaczenie dla przyszłości narodu. Zwłaszcza ma dla nas w obecnej chwili. Pokolenie, które teraz zaczyna wchodzić w życie publiczne, jest urodzone w niewoli, ale swoją młodość przeżyło już w wolnej Polsce. Pokolenie to nie miało potrzeby przystosowywać się do warunków życia w obcym państwie i w obcej szkole, mogło żyć pełniejszym życiem w państwie niepodległym. I wszyscy z troską patrzymy na nie, jak prace i trudy pierwszych lat wskrzeszonego nanowo państwowego życia Polski odbiło się na jego umysłowości, jego ideałach i jego dążeniach.

Niewątpliwie jest wielu takich, którzy rzucają formy na dzisiejsze młode pokolenie. Robią to ci wszyscy, którzy nie znajdują w niem wdzięcznego echa. Bo mają świadomość, że mimo chwilowych

triumfów oni się kończą, gdyż nie znajdują następców.

Pragną ku sobie przyciągnąć jednostki goniące za karierą; ale młodych, którzyby umieli walczyć za reprezentowane przez nich hasła nie znajdują w swoim obozie. Tak więc słyszymy często, jak dzisiejsza młodzież potępia socjalizm i radykalizm społeczny, widzimy jak bezskutecznie przedstawiciele różnych międzynarodówek starają się zapuścić korzenie wśród młodego pokolenia.

Bo co jest jego cechą charakterystyczną? Pokolenie to jest w ogromnej swojej większości, pokoleniem ożywionem nawskroś duchem narodowym. Hasła walki klasowej nie trafiają dzisiaj do młodych umysłów. Młodzi myślą przedewszystkiem o Polsce, o jej potędze, o wielkiej Polsce. Niepatriotyczne frazesy, niecierpiętnictwo narodowe czy rewolucyjne przemawia do ich uczuć, lecz pozytywna wola pracy nad przyszłością narodu. Młodzi gardzą płytkim liberalizmem, pod którego płaszczem kryje się zwyczajny oportunizm życiowy i brak troski o całość losów narodu. Niemodne niegdyś doktryny, które usiłowano niegdyś niewolniczo z obcego gruntu na obcą ziemię przyszczeplić, nie porywają umysłów młodego pokolenia, nie trafi do niego ani hasło praw człowieka, ani płytki postęp, ani jeszcze płytszy indyferentyzm religijny i walka z Kościołem w imię nauki. Młodzi chcą budować na gruncie tradycji Polskiej, wznosić nowe życie z polskiego surowca i według planów polskich, a nie tak, jak to chcieli sobie... „wolni mularze“. A przez to samo, że te nowe pokolenie jest głęboko narodowym, nie wchodzi ono w życie pod hasłem walki ze starszymi. Bo naród to nie jest jedno pokolenie. Twórczość narodowa to ciągłość pracy pokoleń, trwająca od wieków. Młodzi muszą i powinni wnieść coś nowego, nowe idee, nowe metody pracy, ale ich stosunek do starszych nie będzie walką z nimi; będzie walką ze złem, którą toczyć będą wspólnie z tymi, z którymi łączy ich wspólność narodowej idei.

Te dążenia młodych nie są już dzisiaj nastrojami lub czystą abstrakcją umysłową. Wyraża je ruch zorganizowany już i wciąż się coraz szerzej organizujący ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski. Młodzi skupieni pod temi hasłami mogą powiedzieć ze starszymi razem z którymi pracują pod adresem swoich przeciwników: możecie triumfować jeszcze dzisiaj, możecie swoje triumfy uwieńczyć nowymi jeszcze gwałtami, jeszcze gruntowniej pracować nad rozbiciem i demoralizacją społeczeństwa polskiego ale to na nic się nie zda, jutro jest nasze.

Roman Rybarski.

**„Nie dajcie się zastraszyć“ — woła
Lista Biskupów Polskich.**

Głosujcie na listę Katolicko-Narodową Nr. 24.

Dwie ideologie.

W ręce nasze wpadł egzemplarz listu otwartego pana I. Sroczyńskiego, prezesa Sochaczewskiego oddziału Związku Ziemian, drukowany w drukarni Szytenhelma i szeroko rozesyłany po całym okręgu Wyborczym Nr. 11.

W liście tym p. Sroczyński występuje w imieniu i jako rzecznik opinii politycznej „znakomitej” większości ziemian pow. Sochaczewskiego, motywuje zaś wystosowanie tego listu „Gwałtowną Krytyką” tego stanowiska przez ziemian powiatów: Kutnowskiego, Gostynińskiego i Łowickiego.

Pan Sroczyński charakteryzuje stanowisko ziemian pow. Sochaczewskiego z punktu widzenia: katolickiego, obywatelskiego..... oraz w imię trzeźwości politycznej. Powołuje się więc oczywiście na orędzie ks. ks. Biskupów, oraz dodatkowo na list ks. Biskupa Przeździeckiego. Ale przytaczając jeden ustęp z tego ostatniego, pominał drugi, ważniejszy ustęp, że **„katolik nie będzie nigdy głosował na listę, na której umieszczone jest nazwisko wroga religii i Kościoła”**....

Pomimo tak wyraźnego zalecenia arcybiskupa nawołuje p. Sroczyński ziemian, ażeby oddali swe głosy na listę Nr. 1, na której figurują nazwiska notorycznych nieprzyjaciół Kościoła pp. Polakiewicza, Kościalkowskiego, Miedzińskiego, Barańskiego, Nowaka, między innymi Anusza, oraz żydów Farbsteina i Wiślickiego. Jako obywatel kraju dążący do popierania wytwórczości, do reformy podatkowej, zachęca ziemian do głosowania za zwolennikami wywłaszczenia bezqdszkodowania.

To też czuć w odezwie, że p. S. przemawiając w imię powyższych założeń, czuje się nieswojo i że stoi poniekąd na obcym sobie gruncie.

Rozumowanie jego nabiera zaś siły i realizmu dopiero z chwilą, gdy przemawia w myśl „trzeźwości politycznej”.

Pan Sroczyński jest uczniem szkoły politycznej Stańczyków Krakowskich, to też nie dziwi nas bynajmniej jego „trzeźwość”, gdy bez zająknięcia mówi **„z której strony podejść do urn wyborczych”**, gdy przemycanie się przedstawicieli Ziemian do Sejmu nie na zasadzie zaufania wyborców, ale przy pomocy aparatu urzędniczego uważa za zupełnie normalne i nie waha się nazywać ten objaw moralnego upadku politycznego... „Kontakt z życiem i jego zdrowym sensem”. My, jako obóz katolicko-narodowy jesteśmy zwolennikami wprowadzenia do przyszłych ciał prawodawczych, możliwie licznego zastępu światłych pracowników, którzy będą mogli pozytywnie przyczynić się do prawodawczej pracy Sejmu i Senatu, oraz do wykonywania kontroli Konstytucyjnej nad działalnością rządu.

Dlatego domagaliśmy się zmiany ordynacji wyborczej w kierunku, któryby sprzyjał wytworzeniu się praworządnej, twórczej większości Sejmowej.

Niestety, obecny rząd, który miał wszelką możliwość po temu, nie skorzystał z niej i pozostawił w mocy dotychczasową wadliwą ordynację wyborczą.

Uważamy ziemian za konieczny współczynnik w obu Izbach, pod warunkiem, że „do urn wyborczych” podchodzić będą nie żadnymi krętymi ścieżkami, ale otwarciem w imię zasług osobistych i powszechnego zaufania wyborców.

Dlatego też na liście Państwowej i listach Okręgowych katolicko-narodowych Nr. 24 znaleźć może pan Sroczyński szereg wybitnych ziemian, których nazwiska służyć mogą za sztandar nie tylko dla ziemiaństwa, ale dla wszystkich prawdziwych katolików w Polsce.

Również w naszym Okręgu spełniło się życzenie p. S. wyrażone w „reasumpcji” treści jego listu, tylko pod innym hasłem i na zupełnie odmiennej platformie etycznej aniżeli sobie tego p. S. życzył. Ziemianin z pow. Kutnowskiego, zasłużony długoletnią pracą społeczną, posiadający pełne zaufanie współziomków—figuruje na pierwszym miejscu listy katolicko-narodowej.

Coprawda jest to przedstawiciel jednego z tych powiatów, którego ziemiaństwo Sochaczewskie „gwałtownie atakowało”, wedle słów p. S. za jego polityczne stanowisko.

Jest on przedstawicielem tego obozu, który nie idzie do wyborów z myślą otwartej lub skrytej walki z rządem, ale z gotowością rzeczowej współpracy z każdym rządem dla utrzymania i wzmocnienia katolickiego i narodowego charakteru Państwa Polskiego. Jest on przedstawicielem tego obozu ziemian, który w okresie największego prześladowania narodowego w Polsce przechował i szerzył poczucie narodowe w szerokich masach ludowych, co uczył je wierzyć w ideę wszechpolską, wówczas, gdy po tamtej, szczęśliwszej stronie kordonu, przyjaciele p. Sroczyńskiego z pod znaku „Czasu” robili oślawione starościńskie wybory. Obie ideologie wydały owoce: nasza wychowała zastępy całe świadomych narodowców wśród włościan, wytworzyła harmonijną współpracę dworu ze wsią i pozwala nam spokojnie patrzeć na przyszłość idei narodowej w Polsce, mającej oparcie w szerokich warstwach społecznych.

Ideologia zaś, którą wyznaje p. Sroczyński dała również wyniki i z niej wyrosli zgangrenowani do szpiku kości przywódcy różnych radykalnych ugrupowań chłopskich, którzy przeszczepili jad swej nienawiści i galicyjskie metody polityczne na inne dzielnice Polski.

Ona stała się walką duchową klasowego podziału społeczeństwa, grabarzem solidaryzmu narodowego. To też umysłowość, której wyrazem jest list p. S. możliwa jest tylko w takich środowiskach ziemiańskich, które straciwszy kontakt z rzeczywistością i wpływy społeczne, chcą się odegrać na „rządownym numerze” i sądzą, że nakaz i zakaz zastąpi kapitał pracy i zaufania.

Nie dziw więc, że ideologia ta nie znalazła oddźwięku u ziemian pozostałych powiatów naszego okręgu—za to cześć im!

Listy kandydatów na posłów do Sejmu z Okręgu Wyborczego Nr. 11 w Łowiczu.

Nr. 1 (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem).

1. Gabrjel Czechowicz, minister Skarbu.
2. Roman Tomczak, nauczyciel i redaktor „Głosu nauczycielskiego” w Warszawie.
3. Jan Girtler, inżynier z Warszawy.
4. Wojciech Wasiak, rolnik z Kutnowskiego.
5. Jakób Przemicki, rolnik.
6. Feliks Andrzejewski, kaflarz b. ławnik m. Łowicza.
7. Franciszek Łuczak.
8. Józef Krysiak, rolnik.
9. Marcin Brylski, rolnik z Gostynińskiego.
10. Adam Jaworski, rzemieślnik z Kutna.

Polska od tysiąca lat zrosła się z katolicyzmem i tego związku nie zerwie. Wierną tej idei jest lista Katolicko-Narodowa Nr. 24.

Nr. 2. P. P. S.

1. Ludwik Śledziński, tkacz, b. poseł
2. Wiktor Janiak, dyr. Kasy Chor. w Kutnie
3. Dorota Kluszyńska, publicystka b. senatorka
4. Dr. K. Bacia — burmistrz m. Łowicza
5. Józef Drzewiecki, kolejarz
6. Bolesław Wierzbicki, kolejarz, radny m. Łowicza
7. Dziubakiewicz,

Lista Nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego.

1. Dąbski Jan, Warszawa
2. Czapski Andrzej, Rataje, pow. Gostynin
3. Czarnecki Jan, Feliksów, pow. Sochaczew
4. Kaczewski Mateusz, Stanisławów, pow. Kutno
5. Golis Jan, Złaków-Borowy, pow. Łowicz
6. Wódka Józef, Skowroda, pow. Gostynin
7. Fudala Wojciech, Przejracz, pow. Kutno
8. Pietrzak Szymon, Chodaków, pow. Sochaczew
9. Syska Józef, Jaronówka, pow. Kutno
10. Swiderski Stefan, Strzalki, pow. Gostynin.

Nr. 24. Lista Katolicko-Narodowa.

1. Mieczysław Fijałkowski, rolnik z Kutnowskiego
2. inż. Stanisław Kwasięborski, redaktor „Gazety Rzemieślniczej” w Warszawie
3. Marcin Pięstrzeniewicz, gospodarz z Łowickiego
4. Antoni Proch, gospodarz z Sochaczewskiego
5. Stanisław Chlebny, gospodarz z Łowickiego
6. Marjan Rojewski, rzemieślnik z Gostynińskiego
7. Leon Gołębiowski, b. burmistrz m. Łowicza
8. Michał Rosół, gospodarz z Kutnowskiego
9. Stanisław Jabłoński gosp. z Sochaczewskiego
10. Witold Staniszkis b. poseł z Warszawy, prof. Szkoły Głównej Gospod. Wiejskiego.

Nr. 25 Polski Blok Katolicki.

1. Teofil Kurczak gospodarz z Łowickiego
2. Aleksander Dobrowolski, adwokat z Warszawy
3. Wojciech Bloch, gospodarz z Kutnowskiego
4. Mikołaj Lebioda, rzemieślnik z Łowicza
5. Franciszek Radzimierski z Kutnowskiego
6. Wiktor Holyński, weterynarz z Sochaczewa
7. Władysław Wojnarowski, z Gostynińskiego
8. Leon Cichocki, rzemieślnik z Kutna.

Listę Państwową Katolicko-Narodową

prowadzą do Sejmu: 1) Wojciech Trąmpczyński—marszałek Senatu; 2) Roman Rybarski—prof. uniwersytetu warszawskiego; 3) Adam Żółtowski—prof. uniw. poznańskiego; 4) Marceł Nowakowski—ksiądz; 5) Ignacy Szebeko—rolnik; 6) Wacław Komornicki—prof. uniw. wileńskiego; 7) Dr. Gabryela Balicka—nauczycielka; 8) St. Jasukowicz—rolnik; 9) Karol Wierczak—redaktor.

Do Senatu 1) Stanisław Głabiński—prof. uniwersytetu lwowskiego; 2) Witold Czartoryski—rolnik; 3) Jan Załuska—dr. medycyny; 4) Hipolit Wąsowicz—rolnik; 5) Józefa Szebeko—publicystka.

Z 13-tu list zgłoszonych do Komisji Wyborczej naszego Okręgu podaliśmy zaledwie imienny skład kandydatów z 5 list t. j. tych list, które będą decydować o wynikach akcji wyborczej u nas na miejscu.

Nawiasem mówiąc wspomnieć jednak musimy, iż dzieje się to tylko dlatego, że żydowskich list jest

tylko .5, chłopskich poza wymienioną—2 i jedna na polu robotniczo-chłopska.

Przystąpmy więc do szczegółowego rozpatrzenia powyżej podanych 5-ciu list.

Lista Nr. 1 — Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Trudno doprawdy o więcej niewłaściwą nazwę. Przecież z natury rzeczy samej wypływa, że każde ze stronnictw politycznych musi współpracować z rządem inaczej byłoby antypaństwowem.

Kwestja jest inna jak kto rozumie tę „współpracę”. Narodowcy chcą współpracować z rządem, lecz jak równy z równym i dlatego żądają od rządu programu.

Blokowcy zaś ślepo opowiadając się za rządem, tem samem podporządkowują się zasadzie: słuchać i milczeć, co bezwarunkowo podrywa powagę naszego przyszłego parlamentu.

Lecz przejdźmy do osób tej listy. P. Gabriel Czechowicz, minister Skarbu firmuje listę, natomiast p. Roman Tomczak nauczyciel z Warszawy i jednocześnie były czy i obecny redaktor „Głosu nauczycielskiego” jest aktualnym kandydatem. O nim więc należy powiedzieć słów parę.

Jeżeli nas pamięć nie myli to w swoim czasie p. Tomczak uchodził w sferach nauczycielskich za skrajnego radykała, czemu niejednokrotnie dawał wyraz nie tylko w mowie, lecz i w piśmie.

W którychś tam n-rach „Głosu nauczycielskiego” kolacją się jeszcze niektóre artykułiki jego pióra, tyżące usunięcia religji ze szkół, którego to projektu był on gorącym zwolennikiem.

Dzisiaj widocznie uważa p. T. iż nadszedł odpowiedni czas, aby mrzonki swe zrealizować, skoro tak obcesowo ubiega się o mandat.

Reszta kandydatów to ludzie mało znani, wyjątek jedynie stanowi p. Feliks Andrzejewski fabrykant kafli, były ławnik m. Łowicza, człowiek zdolny, obrotny lecz niestety (być może dzięki właśnie tej obrotności) zbyt niestaly w swych zasadniczych poglądach politycznych.

Coprawda w tem ugrupowaniu w jakim obecnie jest, przyjęto go z otwartymi ramionami, lecz dziwić się temu nie można, bowiem tam zmiana poglądów—jest zasadą, uczciwość zaś osobnika mierzy się podobno głównie zawartością pugilaresu. Innymi słowami mówiąc, panowie ci twierdzą, iż każdego przekupić można, chodzi tylko o to jaką sumą.

Wierzymy jednak mocno, że tego rodzaju zasady p. A. nie zadowolą i... powróci on do tych z którymi doniedawna społecznie i politycznie tak owocnie współpracował.

Drugą z kolei jest lista P.P.S.

Naczelne miejsce zajmuje b. poseł p. Ludwik Śledziński—typowy, podrzędny trybun ludowy umiejący grać na instynktach tłumu. W pracy sejmowej—poseł-Szaraczek.

P. Wiktor Janiak dał się już nam poznać w Łowiczu ze swego krzykactwa i usiłowania zrobienia burdy na zebraniu w teatrze „Eos”.

Przyznać trzeba, że p. J. w tym kierunku posiada zdolności niebyle jakie: głos donośny i tupet istic żydowski... lecz niestety to cokolwiek za mało jak na posła do naszej przyszłej Konstytuanty.

P. Dorota Kluszyńska, publicystka i była senatorka, zdaje się również firmuje tylko listę, lecz za to kandydatura p. dr. K. Baci jest do pewnego stopnia możliwa.

Nie od rzeczy wspomnieć będzie, że następny figurant-kandydat p. Drzewiecki również jest specyficzną ozdobą listy.

Wszak właśnie jemu zawdzięcza uboższa ludność miasta, że nie czyta teraz w szafkach ulicznych gazet. Jego to podpis figuruje na tym znamienym dokumencie zakazu.

Pod hasłem walki z partyjniactwem rozbija się społeczeństwo.

Lista Nr. 24, jednoczy naród Polski.

Trzecia z kolei jest lista Nr. 10—Stronnictwa Chłopskiego (Dąbskiego).

Twórca stronnictwa p. Jan Dąbski stanowi czoło tej listy.

Posłuchajmy więc jakie zarzuty czyniło p. Dąbskiemu w swoim czasie „Wyzwolenie”:

„Sprawy łączenia się stronnictw chłopskich p. Dąbski używa tylko jako osłony dla pokrycia swych nieposkromionych ambicji”.

A dalej:

„Pan Dąbski Jan jest znanym wrogiem ruchu ludowego, gdyż podczas wielkiej wojny agitował za zaprowadzeniem w Polsce monarchji i za powołaniem na króla arcyksięcia Karola Stefana Habsburga”.

Toż samo stronnictwo zarzuca p. Janowi Dąbskiemu, że „wdał on się z szajką aferzystów, która rozpoczęła działalność pod pięknie brzmiącą nazwą: „Związek Handlowy Rolników Polskich”. Związek ten w zeszłym roku zbankrutował, a ile chłopom narobił szkody, to wiedzą ci wszyscy, którzy kupili udziały i podpisywali weksle, zaufawszy nawoływaniom p. Dąbskiego”.

Lecz p. Dąbski szkody nie poniósł a tylko... „jeden z dyrektorów tego Związku, niejaki Ilinicz, siedzi obecnie w kryminale, oskarżony o zbrodnię szpiegostwa. Z takimi ciemnymi figurami wdawał się pan Dąbski”.

Ze swej strony nadmieniamy, że p. Dąbski znany nam jest ze swej niestałości politycznej. Boć trudno zrozumieć męża stanu (za jakiego oczywiście chce uchodzić p. D.), aby zmieniał aż trójrotnie swe poglądy polityczne.

Następny kandydat p. Czapski ma również przebogata przeszłość.

Sądząc z tego, co do naszych uszu doszło to i jemu, okazuje się, również nie jest obcą osoba Ilinicza dyrektora-szpiega.

Zresztą o tym kandydacie pomówimy nieco szerzej i dokładniej kiedy indziej.

Pozostają więc, że tak powiemy bliźniacze listy Nr. 24 i Nr. 25.

Podkreślamy słowo „bliźniacze” ponieważ bloki te i ideowo, i taktycznie niczem się nie różnią.

Najlepszym dowodem czego jest stołeczna Warszawa. Tam nie masz dwóch bloków, jest tylko jeden, a liczba jego 24.

Toż samo dzieje się na Kresach i w Lubelszczyźnie.

Tutaj niestety idziemy oddzielnie. Otóż listę Nr. 25 Polski Blok Katolicki otwiera p. Teofil Kurczak z Łowickiego.

Bezsprzecznie jest to jeden z poważniejszych kandydatów.

Był bowiem posłem do Sejmu 1-szego, znany jest z pracy na terenie swej gminy, Sejmiku i Wydziału Powiatowego, lecz pomimo wszystko ma on poważną wadę—nie grzeszy stałością przekonań politycznych.

Ongiś był zaraniarzem, potem—wyzwoleńcem, teraz piastowcem, chociaż podobno niewiele już brakowało, aby przeszedł do sanacji.

Być może tej właśnie chwiejności p. Kurczaka należy po części przypisać, że połączenie list-bloków katolickich nie doszło do skutku w naszym okręgu.

Pomijając narazie milczeniem inne kandydatury z tej listy musimy koniecznie choć słów parę poświęcić p. Wiktorowi Hołyńskiemu.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią
posługę drogim nam zwłokom ś. p.

WIKTORA

PSTRUSZEŃSKIEGO

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Przewielebnej Siostrze Starszej za wiele dowodów życzliwości i serca, przyjaźniom i znajomym, składamy z głębi zbolalego serca serdeczne „Bóg zapłać”

Żona i Rodzina.

Szczerze przyznać musimy, iż niemile zdziwieni byliśmy tym tupetem i demagogią jaką wykazał p. H. na zebraniu w dniu 29 stycznia.

Miało się naprawdę wrażenie że p. H. celowo dążył do rozbicia porozumienia między listami 25-tą a 24-tą co bezwarunkowo tutejszy ogół narodowy głęboko w pamięci swej zapisze.

Pozostała więc jeszcze jedna lista Nr. 24—Katolicko-Narodowa. Otwierają ją trzy nazwiska ludzi, którzy w swoim zakresie stanowią nielada osobliwość

Naprzykład, p. Mieczysław Fijałkowski—rolnik, inteligent z wyższym cenzusem naukowym, znany działacz w Kutnowskim.

P. inżynier Stanisław Kwasieborski vice prezes Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w Warszawie jednocześnie długoletni redaktor „Gazety Rzemieślniczej”

P. Marcin Piestrzeniewicz, gospodarz z Łowickiego, cichy, zrównoważony pracownik na polu spółdzielczym w swej gminie, ostatnio zaś czł. Sejmiku.

Nadmienić z obowiązku należy, że nie on ubiegał się o mandat, lecz go omal zmuszono do przyjęcia fakowego.

Przypominamy na zakończenie, że przyszedł sejm zmieni Konstytucję naszą, lecz jak?—to od nas samych zależy. Więc jeżeli chcemy, aby zmieniono ją w duchu Katolickim i narodowym, to oddajmy swój głos na listę № 24.

M. Mszczonowski.

KRONIKA.

Kalendarzyk

† *Prątek* Scholastyki P., Sylwana
Sobota Obj. N. M. P. w Lourdes
Niedziela Mięsopestna Eulalii P. M.
Poniedziałek Jana i Dobrosława.
Wtorek Walentego Kap., Zenona M.
Sroda Faustyna i Jowity M. m.
Czwartek Juljanny P. M., Juljana M.

Wschód słońca 6.52. Zachód 449.

Akademja Papieska.

W niedzielę 12 b. m.—jako w szóstą rocznicę koronacji Ojca Św. Piusa XI, odbędzie się na cześć Jego akademja, w sali robotników chrześcijańskich, punktualnie o godzinie 6-iej po południu.

Na akademję złożą się: przemówienie, śpiew, deklamacja, obrazek sceniczny, hymn Narodowy.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Kino dla dzieci.

W dniu 16 lutego r. b. (czwartek), w sali Kina Wojskowego wyświetlony zostanie film specjalnie dla dzieci.

Najbardziej z tego co się dzieje w Polsce cieszą się żydzi. Lista Nr. 24, walczy o to by Polacy mogli się cieszyć więcej.

Dochód z powyższego przedstawienia przeznaczony będzie na zasilenie funduszy Stacji opieki nad dzieckiem.

W dniu tym odbędą się 3 przedstawienia: I—od 3-ej popoł. do 5-ej, II—od 5-ej do 7-ej i III—od 7 w. do 9-ej w.

Ponieważ filmy specjalne dla dzieci u nas są rzadkością, więc wszystkie matki powinny skorzystać z okazji (no i ojcowie też) aby swoim pociechom zrobić przyjemność dostosowaną do ich poziomu widzenia i myślenia.

Komunikat Zarządu Głównego T-wa [Obrony Przeciwgazowej.

Zarząd Główny T. O. P. w odpowiedzi na pismo L 828 z dn 25 I-28 r. komunikuje, iż po otrzymaniu transportu masek systemu R. S. C. będzie mógł pewną ich ilość przesłać oddziałowi Łowickiemu do rozprzedaży. Transport nadejdzie w lutym b. r. Koszt maski będzie wynosił około 50 zł.

Zarząd Główny prosi o wcześniejsze zbieranie zamówień. Konieczne jest to, ze względu na gromadzenie potrzebnych funduszy na zakup masek.

5-1

O powołaniu oficerów rezerwy do służby czynnej.

Oficerowie rezerwy, pragnący być powołani do służby czynnej winni najpóźniej do dnia 1. III. 1928 r. wnieść podanie przez właściwe P. K. U. zawierające:

1) własnoręcznie napisany życiorys
2) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów, mogących w razie potrzeby wydać opinię o kwalifikacjach petenta

3) świadectwo moralności o ile oficer rezerwy nie jest zatrudniony w instytucjach wojskowych, cywilno-państwowych, komunalnych lub samorządowych.

Kandydaci do czynnej służby wojskowej, w korpusie oficerów sanitarnych w wieku nieprzekraczającym dla podpułkownika 45 lat a do majora włącznie 43 lat, poddawani są niezwłocznie przez P. K. U. oględzinom wojskowo-lekarskim — a po uzyskaniu kategorii „A” pod względem zdolności do służby wojskowej — podania ich przesyłane są do odpowiedniego departamentu M. S. Wojsk.

O powołaniu do służby czynnej zostaną oficerowie rezerwy powiadomieni do końca maja b. r. przydział zaś ich do poszczególnych formacji nastąpi z dniem 1 lipca 1928 r.

Zebranie likwidacyjne Ak. Koła Łowiczian.

Zebranie likwidacyjne p.p. Gospodyń i Gospodarzy Dorocznego Balu Akademickiego Koła Łowiczian odbędzie się w niedzielę dn. 12. II r. b, o godzinie 6 wieczorem w sali Klubu Urzędniczo-Obywatelskiego. Wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie.

Be-Be.

Czyli Blok Bezpartyjny, oznaczony Nr. 1 w sposób dowcipny kokietuje wyborców do Sejmu i Senatu. Ni mniej ni więcej, proponuje na zebraniach wiejskich podpisywanie gotowych szematów w których zaznaczone jest, że Be-Be, również ma na względzie „dobro Kościoła”.

A więc, że rzecznikami dobra Kościoła będą tacy p.p. jak: Polakiewicz, Kościalkowski jakoteż

żydzi Kirsbaum i Wiślicki, których nazwiska błyszczą na liście rządowej Nr. 1. Ci panowie chyba nie dają gwarancji, że będą pracować dla dobra kościoła katolickiego.

Jedna z metod Be-Be.

Doszło naszych uszu, że jakoby Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Łowiczu wypowiedziało się za Blokiem-Bezpartyjnym współpracy z Rządem. Po sprawdzeniu u źródła, okazało się, że wieści te są wyssane z palca, gdyż stowarzyszenie powyższe stoi na stanowisku współpracy z Listą Katolicko Narodową.

Siła argumentacji.

Przed dwoma dniami, na przedwyborczym zebraniu we wsi Kocierzewie przemawiał kandydat na posła z listy Katolicko-narodowej Nr. 24 p. Fijałkowski. Podczas przemówienia, dwaj włościanie, widocznie z innego obozu, starali się mówcy przeszkadzać i przerywać. Pan F. niestropiony tem, rzekł do nich:

—Pozwólcie mi panowie dokończyć mowy, poczem gdy wy głos zabierzecie ja was również spokojnie słuchać będę.

Na sali zapanowała cisza i gdy po skończonej mowie p. Fijałkowski poprosił oponentów o zabranie głosu, ci odpowiedzieli:

—Tak pan dobrze mówił, że nas przekonał i nie mamy tu nic do powiedzenia i do zarzucenia.

Wszyscy obecni przyjęli z uznaniem taktowne zachowanie się owych włościan.

Bal doroczny Korpusu podoficerów 10 p. p.

W dniu 18 lutego r. b. w salach Kina Wojskowego odbędzie się bal doroczny Korpusu Podoficerów 10 pułku piechoty. Początek o godzinie 21. Strój wieczorowy. Wstęp zł. 3 za zaproszeniami. Panie proszone są o przyniesienie odznak koteljonych.

Czy rząd zyskuje—czy raczej traci?

Uczeń, dla wykazania spustoszenia, jakie wyrządza spirytus w jednej tylko rodzinie, przeprowadził szczegółowe śledztwo, które tu opiszę:

W r. 1740 urodziła się niejaka Ada Jurke, stała się pijaczką, złodziejką i włóczęgą, pozostawiła potomstwo, które z czasem rozrodziło się do siedmiuset dziewięciu osób. Bieg życia wszystkich tych osób śledzono i okazało się, że wśród nich było: 106 nieślubnie urodzonych, 142 żebraków, 65 niedołężnych życiowo, żyjących wyłącznie z jałmużny, 181 kobiet oddało się nierządowi, 76 osób otrzymało kary sądowe za różne przestępstwa, z czego 7 za zabójstwa. Na tę jedną rodzinę po pijaczce Adzie Jurke wydał rząd w ciągu 75 lat sumę około 2-ch milionów złotych na wspomnienia, koszty sądowe, więzienie, szpitale i inne.

Sprawozdanie Kasowe.

Z odbytego w dniu 20.I.28 r. w teatrze „Eos” amatorskiego przedstawienia „Oj młody, młody” na wpisy dla niezamożnych uczniów tut. gimn. męskiego:

Bilety wejściowe	518 zł.
Rozchód	110 zł.

Czysty dochód 408 zł.

Podziękowanie

Całemu Zespołowi Miłośników Sceny Dramatycznej w Łowiczu za bezinteresowne odegranie komedji Al. Fredry „Oj młody, młody” na wpisy dla niezamożnych uczniów tut. gimn. męskiego, jak również wszystkim tym, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do powiększenia dochodu na powyższy cel, Sekcja Rozrywkowa niniejszem wyraża serdeczne podziękowanie.

Gdy zwycięży lista Nr. 24, w Polsce będzie panowała praworządność.

B. poseł Okoń w więzieniu

Po b. pośle Szapielu, którego aresztowano w ubiegłym miesiącu w towarzystwie kochanki bandyty, przysłała wreszcie kolej na osławionego Okonia. Znany z awantur po restauracjach i przygód donżuańskich „obrońca” uciśnionych, poszukiwany był oddawna przez policję za działalność antypaństwową. Wczoraj o godzinie 1-ej w nocy aresztowano Okonia na pl. Zbawiciela. Okoń w areszcie wszczął awanturę, wołając, że jest księdzem. Wobec tego urząd śledczy zwrócił się z zapytaniem do Kurji Arcybiskupiej, która wyjaśniła, że Okoń od kilku lat pozbawiony został praw kapłańskich.

Okoń w areszcie otrzymał od przyjaciół swoich funt sera szwajcarskiego 3 kil. wędlin 3 kotlety wieprzowe, 30 bułek, 1 butelkę wina, które spalał. Jednym słowem, Okoń używał na wolności, używa i w areszcie.

Sprostowanie.

W Nr. 4 „Łowiczana” w ogłoszeniu o wprowadzeniu w piekarniach i cukierniach mechanicznych urządzeń opuszczono z winy drukarni następujące rozporządzenie starostwa.

STAROSTWO ŁOWICKIE

L, dz. 25834.

Do Magistratu m. Łowicza

Proszę o zawiadomienie wszystkich właścicieli piekarni i cukierni, że dnia 24.V.1928 r. mają być wprowadzone mechaniczne urządzenia do przesiewania mąki, mieszania i zagniatania ciast we wszystkich piekarniach, cukierniach i zakładach przemysłowych wytwarzających pieczywo. (Dz. Ust. Nr. 102 1928 r.)

Za starostę lekarz powiatowy:
(—) Dr. K. Dietrich.

Za zgodność z oryginałem

Burmistrz: (—) Dr. K. Bacía.

STAROSTWO ŁOWICKIE.

L. 407.

w sprawie wypieku chleba pszenno-żytniego.

Odpis.

Łowicz, dn. 25 stycznia 1928 r.

Do

Magistratu m. Łowicza i

P. P. Wójtów Gmin pow. Łowickiego.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20.XII.1927 r. ogłoszonym w Dzienniku Ustaw z dnia 4 stycznia r. b. Nr. 1 pod poz. 4 od dnia 18 b. m. nie wolno jest wypiekać chleba pszenno-żytniego z ciasta innego jak tylko z ciasta zawierającego 25 części mąki pszennej 50% przemiału, oraz 75 części mąki żytniej, pochodzącej z 65% przemiału.

Bochenki tego chleba winny być o wadze pełnych kilogramów t. j. 1 kgr., 2 kgr. i t. d.

Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia będą karani na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31.VIII.1926 r. Dz. Ust. Nr. 91 poz. 527 aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 10000 złotych.

O powyższem należy zawiadomić wszystkich piekarzy.

Starosta (—) Gajzler.

Za zgodność z oryginałem:

Burmistrz (—) Dr. K. Bacía.

Ofiary.

Zamiast biletów na bal akademicki.

Władysław hr. Zabiello zł. 5, F. Tylmanowie zł. 10, Wyrąbkiewiczowie zł. 5.

Zamiast biletów na bal oficerski 10 p. p.

Władysław hr. Zabiello zł. 5, ks. Dziekan Sobolewski zł. 5, Sędzia Zaleski zł. 3.

Zamiast biletów na bal „Sokoła”.

F. Tylmanowie zł. 10, Ks. Dziekan Sobolewski zł. 5.

Zamiast biletów na straż.

F. Tylmanowie zł. 10.

Dla najbiedniejszych

W rocznicę śmierci matki, Wanda Rószkiewicz zł. 5. F. Tylmanowie zł. 10.

Na motopompę.

Dr. Osiński zł. 10.

Zamiast biletu na bal harcerzy.

Ks. Dziekan Sobolewski zł. 5.

Na wstydzających się zebrać

zł. 10 gr. 10 jako pozostałość ze składki na kupno wieńca dla ś. p. Wiktora Pstruszeńskiego od pracowników Banku Ziemi Łowickiej.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia balu Harcerskiego, który odbył się w dniu 4 lutego, serdeczne podziękowanie składa

Komitet i Zarząd K. P. H.

Z kraju.

-z- Ustawa o użyciu broni. Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów ma być rozpatrzony projekt o użyciu broni palnej przez policję.

w wypadku ścigania kogoś lub chęci zatrzymanie policjant po dwukrotnem wezwaniu, o ile przestępca nie zastosuje się do wezwania będzie mógł użyć broni, przy czem pierwszy raz ma strzelać w powietrze, za drugim zaś razem, już celując w przestępcę.

-z- Napad na kapłana. W dniu 25 stycznia, w Toruniu dokonano napadu na księdza Tryczyka, kapłana kościoła Panny Marii. Sprawcą napadu jest niejaki Leon Wroniecki, monter elektrowni, który uderzył księdza w twarz tępym narzędziem. Sprawcę napadu ujęto.

-z- Z Wilna. W wykonaniu odezwy Centr. Tow. Rzemieślniczego w Państwie Polskiem oraz Związku Rzemieślników Chrześcijan Rzplitej Polskiej następujące cechy przez swych przedstawicieli zgłosiły przystąpienie do Komitetu Wyb. Katolicko Narodowego w Wilnie:

Cech ślusarzy, cech jubilerów, bronzowników, grawerów i zegarmistrzów, następnie Cech garncarzy, Cech krawców, fryzjerów.

Prócz cechów zgłosiły swój akces: „Chrześcijańsko Narodowe Stow. nauczycieli szkół powszechnych i Liga Robotnicza”.

-z- Gorliwy Starosta. Organ Chrześcijańskiej Demokracji w Grodnie, „Nowe Życie” donosi:

„Dnia 20 b. m. odbył się w Grodnie w sali sejmikowej zjazd wójtów i sekretarzy gminnych powiatu Grodzieńskiego. Przemawiał p. starosta Robakiewicz, żądając od wójtów i sekretarzy popierania obecnego rządu, kto zaś będzie przeciwny temu, poniesie konsekwencje.

Naród Polski musi rządzić Polską. Głosujcie na listę Nr. 24.

-z- **Wykluczenie p. Polakiewicza ze stron Chłopskiego.** Przyczyną tego kroku było usiłowanie p. Polakiewicza przyłączenia okręgowej organizacji Stronnictwa Chłopskiego w Białymstoku do Bloku Współpracy z Rządem.

-z- **Pochód idei Katolicko-Narodowej.** W dalszym ciągu idea Katolicko-Narodowa zyskuje coraz więcej zwolenników, wśród szerokich warstw społeczeństwa naszego tak na wsiach, jak i w miastach.

Z ostatnich wiadomości dowiadujemy się, że miastem jak: Grudziądz, Radom, Krotoszyn, Strzelno, Kruszwice, Łomża, Ostrowiec, Węgrów i inne postanowiły popierać akcję walczącą Komitetu Katolicko-Narodowego.

-z- **Wielki Blok Katolicki w Warszawie.** Sytuacja wyborcza w Warszawie ułożyła się w ten sposób, że na czoło zagadnień wysuwa się walka z rozpanoszeniem żydostwem i komunizmem.

Dlatego szczerze katolickie i narodowo myślące społeczeństwo zużyć musi maximum wysiłków do obrony polskiego i katolickiego charakteru stolicy. To jest powodem, iż w stolicy Polski Blok Katolicki nie zgłasza własnej listy wyborczej, a kandydatów swych stawia na liście № 24 Komitetu Katolicko-Narodowego.

-z- **Rzemieślnicy Kutnowscy a wybory.** W tych dniach bawił w Kutnie p. Weber, znany z rozbijania jednolitości rzemieślniczej w czasie wyborów do Rady Miejskiej w Warszawie i przeciągania rzemiosła na listę Nr. 25 sanacji moralnej. Starania i namowy p. W., aby rzemieślnicy kutnowscy przystąpili do tak zwanego „zjednoczenia stanu średniego” nie odniosły pożądanego skutku.

W innej zaś miejscowości, mianowicie w Jarocinie, rzemieślnicy również postanowili popierać Związek Ludowo-Narodowy oraz stronnictwa stojące na stanowisku Katolickim i narodowym.

Ze świata.

§ **Alkoholizm w Rosji sowieckiej.** Od czasu ustanowienia przez Sowietów monopolu wódczanego, spożycie alkoholu „samogonki” zwiększa się nieustannie. W pierwszym kwartale 1927 r. zniszczonych zostało 17 600 potajemnych gorzelni. Pijaństwo w Rosji wzrasta a z nim i występki zbrodnicze, jak zabójstwa, morderstwa, podpalania, gwałty krwawe bójkę, zle obchodzenie się z kobietami i dziećmi. W 1927 r. za wykroczenia skazano w miastach 24 543 osoby i po wsiach 76 762 osoby.

Wyprodukowanej potajemnie samogonki w roku 27, było 4 miliony hektolitrow, zużywając na ten cel zboża na sumę 150 milj. rubli.

§ **300.000 dolarów na komunistyczną akcję wyborczą w Polsce.** Donoszą z Moskwy, że na posiedzeniu moskiewskiego W C I K A postanowiono asygnować na cele komunistyczne, akcji wyborczej w Polsce 300 000 dolarów.

§ **Rewolucja w Moskwie.** Rozeszły się wiadomości w Warszawie i Wilnie o wybuchu rewolucji w Moskwie, którą mieli wywołać zwolennicy Trockiego. Wiadomości te nie potwierdzają się, jednak nie wykluczonem jest, że wcześniej czy później wybuchnie ona z całą siłą, gdyż stan dotychczasowego bezładu w Rosji, utrzymać się długo nie może.

Zwiastunami rewolucji będzie przedewszystkiem masowa ucieczka obcych elementów, które doprowadziły Rosję do tego rozkładu zgnilizny w jakim dotychczas znajduje się.

Nowa choroba koni.

Od lat dwóch obserwuję u koni nieznaną dotąd chorobę skórą, mającą przebieg bardzo złośliwy i uparty.

Objawy jej są następujące: na skórze zjawiają się twarde wypryski w rodzaju płaskich guziczek najczęściej okrągłej formy, które dosyć szybko się powiększają i często zlewają, tworząc ogniska różnej wielkości; ogniska te są twarde, koloru czerwonego, w przekroju białe. Koń uczuwa znaczne swędzenie i ociera się o ściany i przedmioty.

W okolicy tych ognisk tkanka podskórna silnie nabrzmiewa i skóra często odstaje od mięśni, w wypadkach ciężkich i przewlekłych zjawia się także wysięk koloru ciemnego i w takich razach koń gorączkuje, traci apetyt i chudnie.—Zwykle choroba zaczyna się na głowie lub szyi i stąd przechodzi na przedpiersie, łopatki i kończyny,

Budowa wspomnianych wyprysków została zbadała szczegółowo w Państwowym Instytucie Higieny Zwierząt. Okazało się, że wyżejopisane twory przypominają swoją budową t. zw. molluscum contagiosum, spotykane u ludzi i u ptactwa, nie spotykane jednak u koni. Wyklucza się tu powstawanie choroby na tle zakażenia pasorzytniczego lub ropnego.

Bardzo jest pożądanym przeprowadzanie dalszych badań przez lekarzy-praktyków co do zakaźności choroby i sposobu powstawania tych zmian chorobowych przez sztuczne zakażenie koni zdrowych.

Co do leczenia, to budowa opisanych tworów przemawia za tem, że wszelkie zabiegi stosowania środków symptomatycznych w postaci różnych maści czy rozczynów—będą tu bezskuteczne. Liczne doświadczenia przy praktycznym zastosowaniu różnych sposobów leczenia umocniły mnie w przekonaniu, że jedynie racjonalnym sposobem są zabiegi chirurgiczne, polegające na częstym i dokładnym wycinaniu i wyskrobywaniu tych ognisk, poczem stosowanie na te rany jodiny z dodatkiem kwasu solnego lub azotowego.

W wypadkach ciężkich, gdy zjawia się wspomniane wyżej odstawanie skóry wraz z wysiękiem, z dobrym skutkiem stosowałem przeciwpaciorkowców wieloważną surowicę obok chirurgicznych zabiegów i ścisłej dezynfekcji rany.

Z. Olszański
lekarz wet.

Do wszystkich Druchen i Druhów Tow. Gimn. „Sokół” w Łowiczu

W niedzielę dn. 12 lutego 1928 roku o godzinie 16-ej w Sokolii przy ul. Tkaczew odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków „Sokoła”, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Wybór przewodniczącego, asesorów, i sekretarza.
- 3) Przyjęcie porządku dziennego.
- 4) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zebrania.
- 5) Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 6) Mianowanie Członkiem Honorowym Gniazda Prezesa Dzielnicy Mazowieckiej Druha Bronisława Korewy.
- 7) Wybory:
 - a) wiceprezesa, b) 3 członków Zarządu,
 - c) 3 członków Komisji Rewizyjnej, d) człon-

ków Sądu Honorowego, e) 2 delegatów do Rady Okręgowej, f) 1-go delegata do Rady Dzielnicowej.

- 8) Ustalenie składek członkowskich na 1928 r.
9) Wolne wnioski.

W Zebraniu winni wziąć udział członkowie czynni i popierający. Prawo głosu na Zebraniu przysługiwać będzie Członkom Gniazda, którzy uiszczą składki członkowskie conajmniej do 1/1-1928 r. (§ 14) i którzy ukończyli 21 lat życia (§ 8).

Zebranie będzie prawomocne przy udziale liczby Członków zgodnie z § 24 Statutu Tow. Gimn. „Sokół”.

Zarząd.

Kinematograf „Eos“

W sobotę dnia 11 lutego początek o godz. 7 i 9
W niedzielę dnia 12 lutego początek o godz. 5, 7 i 9.

Ubóstwiany sfinks

Dramat erotyczny w 8 wielkich aktach podług słynnej powieści Elinor Glynn „His Hour” (Jego godzina).

W rolach głównych:

„AILEEN PRINGLE I JOHN GILBERT”.

Rzecz dzieje się w najpiękniejszych salonach Petersburga, wśród złotej młodzieży rosyjskiej, oraz na dworze Kedywa egipskiego.

Nad program farsa.

Wkrótce **Tragedja domu Habsburgów.**

Kino Wojskowe 10 p. p.

Orkiestra powiększona (quintet)

Niedziela dnia 12 lutego o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Poniedziałek dnia 13 lutego o godz. 7 wiecz.

Wtorek dnia 14 lutego o godz. 7 i 9 wieczorem.
wyświetli film p. t.

Wielki film! wyświetli Wielki film!

Dramat wojenny w 14 aktach.

Wielka parada

(Parada śmierci)

Przesuwa się wielka masa pułków piechoty, kawalerji, artylerji i innych wojsk technicznych; strojni generalowie, kapiący złotem grenadierzy, lśniące kaski ułanów, pióropusze i kity dragonów i huzarów.

W roli głównej:

John Gilbert i Rena Adorée.

Na wojnę! Nie!! Na Wielką Paradę!!

Reżyserja: KING VIDOR.

Następny program od dnia 19 do 20 lutego r. b.

Superfilm:

Kadet Marynarki

KOMEDIA.

W roli głównej: RAMON NOVARRO.

Nad program farsa.

UWAGA: Przedstawienia będą rozpoczynać się punktualnie o wyznaczonej godzinie.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 5—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz czwartków od 3—4.

Wilcza 47 m. 25.)

3—3

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości, iż preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Komunalnego Łowickiego na okres 1928/29 wyłożony będzie do publicznej wiadomości w Biurze Wydziału Powiatowego w Łowiczu od 10 do 16 lutego br. włącznie w godzinach urzędowych od 8—15 — po myśli § 53 Rozp. Ministra Spraw Wewn. z dnia 28.VI.1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 75 poz. 453). Platnicy danin komunalnych w powiecie Łowickim upoważnieni są do przeglądania preliminarza budżetowego i wnoszenia przeciwko niemu zarzutów i zastrzeżeń, które zostaną przedstawione przez Wydział Powiatowy Sejmikowi Powiatowemu a następnie Panu Wojewodzie Warszawskiemu.

Posiedzenie budżetowe Sejmiku odbędzie się dnia 23 lutego 1928 r. (czwartek) o godz. 10-ej przed południem w sali obrad Sejmiku w Łowiczu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 30 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Przyjęcie protokołu IV-ego posiedzenia 2-jej kadencji Sejmiku Powiatowego.
- 2) Budżet na r. 1928/29.
- 3) Uchwały podatkowe na r. 1928/29.
- 4) Zaciągnięcie pożyczek, preliminowanych w budżecie na r. 1928/29.
- 5) Wolne wnioski.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta: w/z Studziński.

Zakupuję wagonami kartofle stołowe i łąkowe siano.

Proszę o wysłanie cennika pod adresem:

I. Sissle, Berlin-Halensee, Joachim Friedrichstr. 49.
4—2.

— Wyszła z druku praktyczna książka —

„Pierwsza Pomoc w wypadkach i chorobach zwierząt”

przez Lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO.

CENA 1 ZŁOTY 80 GROSZY.

Wysyła się na zamówienia.

Adres Włocławek — Olszański.

Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.

Mikołajczyk Wojciech i Mikołajczyk Franciszek zgubili książeczki wojskowe wydane przez P. K. U. Skierniewice. 3—3

Rotsztajn Michał zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice 3—2